

Ceny Kurjera
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Neekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Hymno-katolickie:
Dziś: Kazimierz.
Jutro: Fryderyk.
Po jutrze: Kolety panny.

Grecko-katolickie:
Tymofteja.
SS. MM. w Ef.
P. Iykerpa

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

CALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polewać na drople, pardwy, słonki, cietrzewie, głusce i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 6 g. 45 m.
Zachód " o 5 g. 42 m.
Barometr 764 Pochmurno.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie zhr. 1:60, kwartalnie zhr. 4:80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody.**

Warszawskie „Echo muzyczne, teatralne i artystyczne” dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zhr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zhr. 76 ct.

Sejm galicyjski.

I. posiedzenie (3. sesji VI. periody). Posłów obecnych niespełna stu, kontuszów nie wiele, za to fraków więcej. Galerje i loże pełne publiczności.

Po nabożeństwach w katedrze rk. i wołoskiej cerkwi, marszałek ks. Sanguszko, zaprosił na prowizorycznych sekretarzy S. an. Jędrzejowicza, Franc. Paszkowskiego, Wład. Kozłowskiego i (pod nieobecność dra Korolę) O chrymowicza, zagałt Sejm o godz. pół do 1, następującą przemowę:

„Wysoki Sejmie! Witając panów po raz wtóry z tego miejsca, wyrazić muszę na samym wstępie ubolewanie, że w roku przeszłym Sejm galicyjski nie był zwołany i nie mógł dopełnić swego zadania konstytucyjnego, na czem prawidłowy tok spraw krajowych nie mało cierpi.

Wyrażając to ubolewanie, wyrażam zarazem i nadzieję, że się to nie powtórzy i że Sejmy, które stanowią część składową konstytucyjnego organizmu państwa, niemniej istotną i równorzędną, co roku zwolywane będą. Opieram zaś te nadzieje na przekonaniu, że c. k. rząd nie z chęci ubezwładnienia Sejmów, osłabienia ich powagi i odjęcia im znaczenia to uczynił, ale z powodu okoliczności, których tu nie powtarzam, gdyż są panom dostatecznie znane. Powody te jednak są już dziś usunięte i mieć powinniśmy nadzieję, że Sejm nasz raz jeszcze w tym roku zwołany zostanie, i będzie mógł w czasie właściwym uchwalić budżet na rok przyszły, co dla normalnego toku spraw jest koniecznem.

Winiem rozpoczynając tę sesję sejmową dać wysokiej Izbie choć bardzo pobieżnie obraz działalności Wydziału krajowego.

Z pomiędzy licznych uchwał ubiegłego Sejmu doniosłe miała znaczenie nowa instrukcja dla Wydziału krajowego. Było rzeczywiście na czasie, urząd stosunkowo młody, jakim jest Wydział krajowy, którego agendy z każdym rokiem się mnożyły, a zastęp urzędników niepomiernie wzrastał, cokolwiek zreorganizować, i w pewne więcej ściśle formy ująć. Tej myśli dał wysoki Sejm wyraz, uchwalając na ostatniej sesji nową instrukcję. Zmiany w niej zawarte zostały wszystkie w ciągu roku przeszłego w życie wprowadzone powoli i stopniowo.

Najważniejszą z tych reform było wprowadzenie starszych urzędników w departamentach i zorganizowanie ważniejszych działów administracyjnych w osobne biura. Biur takich z kierownikami na czele jest trzy: gminne, drogowe i szpitalne.

Zaprzeczyć się nie da, że przez to zarządzenie administracja tych trzech niezmiernie ważnych

działów na sprężystości i jednolitości kierunku zyskać musiała.

W uzupełnieniu tej reorganizacji przychodzi obecnie Wydział krajowy do wysokiego Sejmu z projektami, których celem ostateczne uregulowanie dwóch bardzo ważnych działów: biura technicznego, drogowego i służby krajowej meljoracyjnej. Pierwsze z tych biur od dawna już istniejące, miało dotychczas organizację prowizoryczną, a reorganizacja jego była już przed kilku laty przez tyloletniego, a tak zasłużonego kierownika departamentu drogowego hr. Władysława Badeniego zamierzona, lecz z powodu choroby i śmierci jego nie został ten projekt wysokiemu Sejmowi przedłożony. Biuro meljoracyjne, jedna z najmłodszych kreacji Wydziału krajowego, funkcjonowało i funkcjonuje dobrze od swego założenia, nie zostało jednak ujęte w organizację biurową; dziś kiedy państwowy fundusz meljoracyjny się zwiększył, a sprawa regulacji wód i drenowania coraz szersze zastosowanie i uznanie w kraju zyskuje, wydało się Wydziałowi krajowemu na czasie zorganizować je jednolicie, postawić oficjalnie na jego czele kierownika i stworzyć ramy organizacji, którą i rozszerzonej w przyszłości akcji meljoracyjnej odpowiedzieć mogła.

Kiedy już mowa o organizacji Wydziału krajowego, to wspomnieć mi tu wypada, że w roku zeszłym pomnożyły się agendy tegoż o dwie bardzo ważne sprawy: zawiadownictwo funduszem indemnizacyjnym i administracja opłat konsumcyjnych krajowych.

Pierwsza zawiadywana jest przeważnie dotychczasowymi siłami Wydziału krajowego z nieznanym dodatkiem sił nowych do tej administracji specjalnie dodanych. Druga zawiadywana jest wyłącznie siłami dotychczas w Wydziale krajowym pracującymi, a jakkolwiek funduszowi krajowemu znacznego dochodu przysparza, to koszta administracji tego działu są właściwie żadne.

Na ostatek przedkłada Wydział krajowy wysokiej Izbie poleconą mu przez Sejm reorganizację oddziału rachunkowego, która uzupełnia szereg reform administracyjnych w łonie samego Wydziału.

Uważałem za swój obowiązek zdać sprawę panom z tej części czynności Wydziału krajowego, która dotyczyła ulepszeń w jego wewnętrznym ustroju dlatego, że o tem w sprawozdaniach Wydziału krajowego znajdziecie tylko częściowe wzmianki całości nie obejmujące, a jest to sprawa kraj niezawodnie z bliska obchodząca, która Sejm w roku zaprzyszłym bardzo żywo i skutecznie zajmowała.

A teraz przechodzę do przedłożeń Wydziału krajowego, a naprzód do budżetu.

Budżet na rok 1892 wykazuje bardzo poważny deficyt, przewyższający o wiele dotychczasowe.

Przypatrując się jednak bliżej temu budżetowi — mniej on się przedstawia niekorzystnym niżby się na pierwszy rzut oka wydać mogło. Do charakterystyki jego podnieść trzeba, że zawiera on niedobory zamknięć rachunkowych z lat poprzednich; niczem bowiem innym nie są zwroty funduszom: meljoracyjnemu i koszarowemu, a zwroty te przenoszą cyfrę pół miliona. Inne podwyższenia rozmaitych rubryk są w przeważnej części albo rezultatem obowiązujących ustaw, jak to ma miejsce przy wydatkach na szkoły, i na koszta leczenia — albo skutkiem poprzednich

uchwał tej wysokiej Izby. Są też i pozycje budżetu, który Wydział sam podnieść widział się spowodowany.

Sądzę, że podwyższenia te, jakie Wydział krajowy proponuje, nie powinny nikogo dziwić, jego bowiem pierwszym obowiązkiem jest czuwać, aby instytucje, które ta Wysoka Izba do życia powołała, odpowiadały w całej pełni swemu zadaniu, zmiany zaś i ulepszenia z natury rzeczy połączone są zwykle z kosztami. Nie w Wydziale krajowym, lecz w tym wysokim Sejmie przede wszystkim tylko regulować można wzrost naturalny budżetu krajowego oraz przyspieszać lub zwalniać tempo jego rozwoju. Chciałbym, by ta wysoka Izba z tem przeświadczeniem do uchwalania budżetu przystępowała.

Uszedłszy już spory kawał drogi, kto wie, czy nie jest na czasie badawczym okiem zlustrować to, co się zrobiło, a zarazem przypatrzeć się szczerze, w jaki sposób to na społeczeństwo i na kraj reaguje i jaki ztąd skutek został osiągnięty, a jeśli się dojdzie do przekonania, że ten skutek nie jest zupełnie zadowolniający, że może nie całkiem odpowiada podjętym usiłowaniom, stwierdzić — jaka jest tego przyczyna.

Brak tego skutku może powodować czasem jaka wada organiczna pewnej instytucji: czasem może wina tego leżeć w czem innym np. w społeczeństwie, które z instytucji korzystać dostatecznie nie umie. Nie dziwiłbym się więc, a nawet pochwaliłbym musiał, gdyby ta wysoka Izba uderzona wzrostem budżetu, postanowiła postępować jeszcze ostrożniej, niż dotąd w powoływaniu do życia instytucji nowych.

Sejm nasz, który w roku przeszłym skończył 30. lat istnienia swojego, zrobił zdaniem mojem swoje. Czy społeczeństwo zrobiło swoje, w tem pytanie. Jakkolwiek i tu postępek pewien zaznaczyć można, to jednak nie widzę w łonie tego społeczeństwa tego wysiłku, który jest koniecznym do tego, byśmy na własnych nogach stanęli, nie widzę tego zastępu liczniejszego ludzi z inicjatywą, śmiało a trzeźwo obrachowaną, z energją i wytrwałością, których dziś każde społeczeństwo posiadać musi, jeśli ma kroczyć naprzód a nawet istnieć.

W młodzieży wychodzącej ze szkół naszych, nawet fachowych i przemysłowych mało spostrzegam ochoty do rozpoczęcia samoistnej produktywnej pracy, dla której jeszcze u nas tak szerokie pole się otwiera; więcej za to oglądania się za posadami.

Toż samo daje się spostrzegać i w przemyśle krajowym, który na pomoc krajową lub państwową rachować lubi, a często na braku dzielności i kierownictwa utyka.

Czas jest wielki, by sobie społeczeństwo, to jest ogół w kraju, powiedziało, że ani inwestycjami, ani szkołami samemu kraju nie podniesiemy, jeśli nie będziemy w stanie wytworzyć zastępu ludzi przedsiębiorczych, do wszelkiej pracy zdolnych z inicjatywą i charakterem. Taki zastęp wytworzyć sama szkoła nie potrafi, chyba szkoła życia, a społeczeństwo może zmniejszyć wpływ ujemne, jeśli nie wprost demoralizujące, choć i to często bywa, to przynajmniej paraliżujące, które dziś jeszcze na jednostki częstokroć wywierają.

Chwila po temu, by społeczeństwo z pewnym wysiłkiem się do pracy ekonomicznej wzięło, jest wskazaną.

Dwa fakta wielkiej wagi, które zaszły w



gu dopiero co upłynionego roku, dają nam otuchę lepszej przyszłości, jeśli z nich korzystać będziemy umieli.

Upaństwowienie kolei Karola Ludwika daje nam tańsze transporta oraz gwarancję, że z konkurencją obcą pod względem taryf walczyć będziemy mogli, pozwoli ono zapewne rozwinąć się znacznie ruchowi lokalnemu i umożliwi powstanie licznych przedsiębiorstw.

Drugi fakt, o ile przewidywać można, bezsprzecznie korzystny dla naszego kraju, to traktat handlowy z Niemcami. Prawdopodobnie będzie mógł kraj nasz przeciw znowu eksportować zboże, drzewo i bydło do Ślązka i Prus, jak to od niepamiętnych czasów miało miejsce a w skutek sztucznych taryf celnych w ostatnich latach uniemożliwionem zostało.

Jedno z największych podniesień wydatków i to tak w budżecie zyczajnym jak nadzwyczajnym powoduje szkolnictwo.

I tak np. podniósł Wydział dotację na stypendja dla kandydatów nauczycielskich o drugie tyle, tj. do sumy 60.000 zł. Miejmy nadzieję, że tem podniesieniem nietylko osiągnięty będzie choć częściowo cel zaradzenia brakowi sił nowych nauczycielskich, ale także, że ta młodzież, którą w kraju tak ważne i szczytne czeka zadanie, tą pomocą od moralnych chorób ochronioną zostanie, na które, rzucona na pastwę losu, niestety nieraz jest narażona. Znajdziecie panowie dalej na waszych pulpitych przedłożenie, którego celem polepszenie losu tych właśnie nauczycieli, którzy najgorzej materialnie stoją.

Przedkładając te ciężkie ofiary pieniężne wysokiej Izbie do uchwały, trzymał się Wydział krajowy tradycji tej wysokiej Izby, która nigdy nie szczędziła ofiar, by szkolnictwo krajowe na wysokości zadania utrzymać, a byt nauczycieli o ile możności zabezpieczyć i przynajmniej znośnym uczynić.

W sprawie ulepszeń w stosunkach gminnych przedkłada Wydział krajowy tylko jedną ustawę o policji ogniowej po wsiach.

W sprawozdaniach Wydziału krajowego znajdziecie panowie powody, dlaczego tylko ta jedna ustawa przedłożona wam jest, nie znaczy to jednak, by Wydział spuszczał z oka inne projekta do ustaw.

Zbierał on i zbiera skrzętnie materiały, które — mam nadzieję — posłużą jeszcze do naprawy dalszej naszych stosunków gminnych.

(Po rusku). Szanownych panów narodowości ruskiej witam, jak co roku w ich języku.

Z ław waszych padły pod koniec Sejmu poprzedniego słowa wierność dla kościoła i monarchy a uczuć pojednawczych dla drugiej narodowości, zamieszkującej kraj ten od wieków wspólnie z wami. Słowem tym przyklasnąć musiał każdy mający na celu dobro kraju. Nie jest to programem politycznym, ale to może lepsze od programu politycznego, jeśli będzie służyło za tło i podstawę do akcji nietylko politycznej ale także w życiu codziennym. Wtenczas mogą te słowa zamienione w czyn oddziaływać błogo na stosunki krajowe.

(Po polsku). Kończąc na tem moje przemówienie upraszam panów, byście jak zawsze w uczuciu wierności i przywiązania dla uświęconej osoby najmilszej panującego nam monarchy wnieśli za mną potrójny orkryk: najjaśniejszy pan, cesarz Franciszek Józef I. niech żyje.

Z kolei zabrał głos namiestnik Bądani i zapewnił ze strony rządu, że niezwołanie Sejmu w z. r., było tylko wyjątkowym faktem, zalecał Izbie dwa projekta rządowe, wspomniął o niesankcjonowaniu dwóch ustaw zeszłorocznych (gminnej dla miasteczek i hipotecznej), wyrażając nadzieję, że przeszkody do sankcji dadzą się usunąć. Wspominając o sprawozdaniach kraj. rady szkolnej, nadmieniał o trzech nowych gimnazjach (Lwów, Podgórze i Buczacz), o ustawie gwarantującej stabilizację inspektorów szkolnych, zapowiedział utworzenie nowych seminarjów nauczycielskich w Samborze i Krośnie, i mniemał, że one przy odpowiednich stypendjach, tudzież skromnym podwyższeniem płac nauczycielskich, usuną brak nauczycieli ludowych. Rada szkolna pracuje właśnie nad zmianą planów naukowych. Budżet państwowy zapewnił dalszy rozwój szkół przemysłowych, gdyż rząd uwzględnił wszystkie wymagania kraj. komisji przemysłowej. Sprawa propinacyjna rozwija się normalnie. Na więcej niż 7 milionów czynszu zaległości wynoszą ledwo 10.000 gld. W rb. kończy się pierwsze trzechlecie dzierżawne.

Poczyniono przygotowania, aby przy odnowie dzierżaw zapewnić jak największą konkurencję. W końcu dodał namiestnik, że Izba może liczyć na jego poparcie.

Jako komisarza rządowego przedstawił hr. Łosia.

Ks. marszałek wspomniął o stratach, jakie dom panujący poniósł przez śmierć, i zasięgnął upoważnienia Izby do przesłania kondolencji. Poświęcił również wzmiankę zmarłym członkom Sejmu: biskupowi Stupnickiemu, Wład. Wolańskiemu, Czesławowi Lassockiemu i Horwatowi.

Urlopy na całą sesję otrzymali Rey i St. Tarnowski (jun.), na 2 tygodnie Słonecki i Ant. Wodzicki, na 8 dni Jerzy ks. Czartoryski i Brykczynski.

Z porządku dziennego przedsięwzięto pierwsze czytania przedłożeń rządowych i wydziałowych.

Rząd przedstawił: Projekt ustawy lotwieckiej i projekt ustawy o wymogach dla zatwierdzenia i zaprzysiężenia straży dla ochrony kultury krajowej.

Wydział kraj. zaś przygotował 58 sprawozdań, mianowicie z departamentu p. Wereszczyńskiego wyszły: Projekt ustawy uzupełniającej postanowienia ustawy kraj. o założeniu i wewnętrznem urządzeniu ksiąg hipotecznych; o kraj. kursie praktycznym dozorców melioracyjnych; w przedmiocie petycji miasta Przemyśla o zezwolenie na pobór opłat od przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych w celu uposażenia domu przytulku i pracy; w przedmiocie udzielenia upoważnienia gminie Lanckoronie do rozdzielania ekwiwalentu serwitutowego pomiędzy pojedynczych uprawnionych członków gminy; w przedmiocie wyłączenia osad powstałych wskutek rozparcelowania dóbr tabularnych „Hołosków i Mołodyłów“ w powiecie nadwórniańskim ze związku tychże gmin i utworzenia nowej samostnej gminy pod nazwą „Dobrowola Hołoskowska“; w przedmiocie wyłączenia osady Wulka tarbska ze związku gminy Turbia w pow. tarnobrzejskim i utworzenia z niej samostnej gminy; w przedmiocie wydzielenia przysiółka Dobrucowej ze związku gminy Zimnowody w pow. jasielskim, a przydzielenia go do Tarnowca; w przedmiocie nadania miasteczku Andrychów prawa poboru opłaty od psów. Prośbę gminy Podlipce o przyjęcie na fundusz krajowy 855 zł. 60 ct., należące się gminie Budapeszt za utrzymanie sierót po Bartomiejju Wilku.

Z departamentu p. Romanowicza: Zamknięcie rachunkowe funduszy kraj. za 1889 i 1890, tudzież budżet kraj. na rok 1892; przedtuzenie do końca roku budżetowego 1892. niektórych kredytów budowlanych przyznanych w budżecie na rok 1891; sprawozdanie o odbiorze zarządu funduszy indemnizacyjnych i z przedłożonego przez rząd zamknięcia rachunków fund. indemnizacyjnych za rok 1890. Preliminarz fund. indemnizacyjnych na 1892. Reorganizacja oddziału rachunkowego i kasowego. Reforma systemu rachunkowości funduszy krajowych.

Z departamentu p. Chamca: Sprawozdanie z czynności Wydziału kraj. za czas od 1. lipca 1890 do 31. października 1891 roku. Zmiana §. 9. ustawy o konkurencji kościelnej i parafialnej. Kredyt dodatkowy dla funduszu szkolnego krajowego na r. 1891 w celu uregulowania płac nauczycielskich na podstawie rezultatów ostatniego spisu ludności. Przeistoczenie 7. klasowej szkoły żeńskiej w Brodach na 8-klasową szkołę wydziałową; sprawozdanie o petycjach kilku gmin względem znizienia prestacji nauczycieli, tudzież o petycjach emerytowanych nauczycieli, wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych, o udzielenie lub podwyższenie emerytury, a względnie daru łaski. Zamknięcie rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za 1888 i 1889.

Z departamentu p. Jędrzejowicza: Reorganizacja oddziału technicznego Wydziału kraj. i technicznej służby dróg krajowych; sprawozdanie o petycji reprezentacji pow. sanockiego i nowotarskiego w przedmiocie datku ofiarowanego w r. 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną; w przedmiocie budowy dróg ważnych dla Zakopanego; i sprawozdanie o banku krajowym.

Z departamentu dr. Hoszarda sprawa umieszczenia klinik przy szpitalu powszechnym we Lwowie dla przyszłego fakultetu medycznego we Lwowie; utworzenie na oddziale położniczym lwowskiego szpitala powszechnego dwóch stałych miejsc

po 120 złr. dla celujących akuserek; wynik obrad ankiety kulparkowskiej; wniosek oparkowania parku zakładowego w Kulparkowie; naprawa organów w kościele szpitala św. Łazarza w Krakowie; osuszenie frontowej ściany starego gmachu tegoż szpitala; utworzenie w szpitalu tym jeszcze jednej posady sekundariusza II klasy i jednej akuszarki; wnioski dotyczące budynków szpitali prowincjonalnych i subwencja na pokrycie blachą dachu nad zakładem głuchoniemych we Lwowie.

Z departamentu dr. Sawczaka. Ponowione wnioski do zmiany sejmowej ordynacji wyborczej i statutu kraj. względem pomnożenia liczby posłów ze Lwowa i Krakowa; zamknięcia rachunkowe gal. fund. propinacyjnego za r. 1890 z przedłożeniem preliminarzy na r. 1892; sprawozdanie o wyniku akeyzy krajowej; w przedmiocie zmiany kompetencji sądów powołanych do judykatury w sprawach o czyny karygodne wedle ustaw z 29. lutego 1880 r. i ustawy z 24. maja 1882 r.; o projekcie ustawy, tyczącej się ulg legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych; wniosek o zakupienie parceli gruntu z realności należącej do fundacji św. Łazarza we Lwowie pod lk. 70¹/₂, i przyłączenie jej do obszaru gmachu żandarmerji; sprawozdanie o petycji Repr. gminnej Rozdołu i kilku gmin okolicznych w sprawie przeniesienia siedziby starostwa z Żydaczowa, o petycji Zyg. Pruszyńskiego i innych w sprawie ustanowienia nowego sądu pow. w Skrzydlonej; wniosek na udzielenie rządowi opinii względem ustanowienia nowego sądu pow. w Żolyni; sprawozdanie o petycji zwierzchności Jabłonowa i okolicznych gmin w sprawie ustanowienia nowego sądu pow. w Jabłonowie; o petycji mieszkańców pow. sokalskiego w sprawie utworzenia nowego sądu pow. w Krystynopolu; o petycji gminy i obszaru dworskiego Wilamowice i innych w sprawie utworzenia sądu pow. tamże; o petycji gminy Wielkie Oczy i okolicznych gmin w sprawie przeniesienia sądu pow. z Krakowca do Wielkich Ocz; o przydzielenie gminy i obszaru dworskiego Bałuczyn do starostwa w Przemyślanach; ustawa o przydzieleniu miejscowości Machliniec do okręgu reprezentacji pow. w Żydaczowie; ustawa o przydzieleniu miejscowości Domażyr, Zielów i Żorniska do okręgu Reprezentacji pow. w Gródku; wniosek o przydzielenie gminy i obszaru dworskiego Zalesie do okr. sądu pow. w Monasterzyskach; wniosek o udzielenie rządowi opinii względem przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Piwoda do okręgu sądu pow. w Jarosławiu; wniosek o uchwalenie rezolucji do rządu w sprawie ustanowienia trybunału I. instancji w Czortkowie i ośmiu sądów powiatowych, co do których Sejm już poprzednio udzielił rządowi swej opinji.

Dla wyszczególnionych przedmiotów postanowiono wybrać komisje: administracyjną, prawniczą, gospod. krajowego, gminną, budżetową, szkolną, drogową, sanitarną i bankową.

Po wyczerpaniu porządku dziennego sypnęły się aż cztery wnioski dotyczące poprawy bytu nauczycieli ludowych, mianowicie pierwszy Kr. marczyk postawił nagły wniosek a) o przyznanie 20 proc. dodatku drożyznianego od 1. stycznia do 31. sierpnia br. i b) polecenia komisji szkolnej, aby ułożyła w ogóle plan poprawy losu nauczycieli. Następnie pp. Zoll i Madeyski wystąpił z projektem do zmiany §. 11. i 13. ustawy o nauczycielach, a osobno dr. Asnyk z lewicą o podwyższenie płac od 400 złr. począwszy, ks. Tytus Kowalski zaś i 28 posłów od 350 złr. jako najniższej płacy.

Wszystkie te wnioski będą regulaminowo traktowane i przyjdą jutro do pierwszego czytania.

Nadto Piotr Gros i lewica wnieśli zastrzeżenia prawne z powodu niezwołania Sejmu w zeszłym roku, a dr. Sawczak i towarzysze o utworzenie jednego ruskiego gimnazjum w Czortkowie, Buczaczu lub Kołomyi.

Koniec posiedzenia o g. 1 m. 15. Następne dziś o godz. 11 zrana. Na porządku dziennym będą pierwsze czytania i wybór komisji.

Galicyskie Towarzystwo gospodarskie.

Uzupełniając sprawozdanie z pierwszego dnia narad zgromadzenia Rady ogólnej towarzystwa, z kolei porządku dziennego, jak już donieśliśmy, referował dr. T. Pilat sprawę traktatów handlowych i zmian, jakie skutkiem tego zajądą w stosunkach rolniczych. Główne korzyści tkwią w utrwaleniu odnośnych stosunków (na

lat 12), zniżeniu, lecz niezbyt znacznym, cel rolniczych, w konwencji weterynarskiej, której to ostatniej dzieje umowa dokładnie zarysowuje. Mowca wnosil w formie dwóch rezolucyj, by Rada ogólna uznała, że otwarcie granicy rumuńskiej oddziałaloby pod każdym względem nadzwyczaj szkodliwie.

Del. Krzysztofowicz imieniem swego oddziału popiera ten wniosek, ze swej zaś strony wnosil wezwać komitet, by zwrócił się do Sejmu, rządu i bratnich towarzystw o przeciwdziałanie zabiegom wiedeńskim rzeźników, by granicę rumuńską otwarto.

P. Kozłowski w dłuższym przemówieniu wyjaśniał sytuację, jaka wytworzyła się w naszym rolnictwie skutkiem traktatów handlowych. Zdaniem mowcy konwencja weterynarska z Serbią powinna być zawieszona, radził, aby w sprawie tej nie poprzestać na uchwaleniu wniosków poprzedniego mowcy, lecz energicznie petycjonować do Rady państwa.

Przemawiali jeszcze del. pp.: Gurski, hr. Krukowiecki, wreszcie dr. T. Pilat, jako sprawozdawca. Wnioski komitetu, z wnioskami dodatkowymi, uchwalono jednogłośnie, poczem o godzinie 3. popołudniu przewodniczący posiedzenie odroczył do godz. 9. rano dnia następnego, a na wieczór naznaczył posiedzenie poufne.

Posiedzenie drugiego dnia rozpoczął del. Agopowicz imieniem komisji rewizyjnej, wnosząc, by komitetowi udzielić zupełne absolutorjum. Dyskusję wywołał wniosek udzielenia czasopismu tow. *Rolnik* subwencji w kwocie 2200 zlr. Kwotę tę uznano za zbyt szczupłą i przyznano czasopismu temu 2600. Następnie Wl. Gniewosz referował w sprawie podniesienia hodowli koni, przedstawiając uchwały ankiety w tej sprawie zarządzanej jakoteż rezultaty swych zabiegów w ministerstwie. W sprawie tej przemawiali Kerski, Fedorowicz, Younga, Cielecki, hr. Krukowiecki, Ostaszewski i Sokolowski, poczem na wniosek Fedorowicza en bloc uchwalono wnioski referenta i wyrażono ankiecie uznanie za jej działalność i osiągnięte rezultaty.

Następnie prezes tow. odczytał pismo wiceprezesa Piotra Grossa, który ze względu na nadwątlone zdrowie ujrzał się spowdowanym zrezygnować z tej godności. Po przemówieniach na cześć ustępującego ze strony prezesa, Jaroszyńskiego i Krukowieckiego uchwalono rezygnację przyjąć, p. Grossowi wyraził uznanie przez powstanie z miejsc, mianować go członkiem honorowym tow. i wreszcie przez deputację, na której czele ma stanąć książę prezes, zawiadomić go o tym zaszczyście. Również mianowano członkiem honorowym tow. na wniosek komitetu referowany przez prof. Pilata, hr. Stanisława Żółtowskiego, prezesa poznańskiego towarz. rolniczego, który w serdecznych słowach podziękował zgromadzonemu za ten zaszczyt.

Następnie p. Breuer referował o sprawie podniesienia hodowli świń w naszym kraju. Z wywozu nierogacizny kraj nasz jeszcze przed 8 laty miał rocznie 20 milionów dochodu, który obecnie wynosi zaledwie 6 milionów. Powodem tego są iście drakońskie przepisy ustawy z r. 1888 o zarazie pyskowej, niefortunne stosunki transportowe i wreszcie niekorzystne dla Galicji porządk: targu wiedeńskiego. Referent postawił 5 wniosków celem zaradzenia złemu. Przemawiali w tej sprawie pp. Sokolowski, Fedorowicz i Lang, poczem wnioski odnośnie przyjęto.

Przy końcu posiedzenia dokonano wyboru wiceprezesa tow. w miejsce ustępującego p. Grossa. Na 50 głosujących 49 głosów padło na prof. Tadeusza Pilata, który serdecznie podziękował za ten zaszczyt. Następne posiedzenie dziś o godz. 9 rano.

Nędza i niewola.

W listach „z pod zaboru rosyjskiego“ kreśli korespondent *Dziennika poznańskiego* w sposób następujący położenie w Kongresówce:

„Stan ekonomiczny Polaków pod zaborem pruskim a nawet austriackim, jest można powiedzieć świetny w porównaniu do optykanej naszej doli. My nie władamy ani sobą, ani własnym groszem; zapisy filantropów wskutek interwencji rządowej chybują celu, a najszlachetniejsze usiłowania ludzi dobrej woli rozbijają się o skałę interesu osobistego i absolutyzmu satrapów. Nędza nasza — to jadowity owoc niewoli. Tylko jedno w łączności genetycznej z drugim pojąć należy: i objaśnić można. Rząd nasz pod różnemi hasłami i tytułami robi wszystko, aby nędzę w kraju do jak największej podnieść potęgę. Sprowadza do szkół swych mistrzów demoralizatorów (wiemy np. o takich, którzy na lekcji historii w gimnazjach rządowych żeńskich opowiadają całemi godzinami dziewczętkom naszym różne anegdoty gorszące); odsuwa wykształconych tużemców od

wszelkich posad i skazuje na biedę; nawet robotnikom naszym odmawia suchego kawałka chleba, ściągając z Rosji swój gmin do budowy koszar i szpitali wojskowych; otacza szczególną protekcją publiczne domy rozpusty; obojętnym patrzy okiem na mnożące się po zaułkach miejskich trupiarnie w rodzaju zakładu Skublińskiej — a dzieci, co mrą na ulicach z głodu i zimna, usuwa tylko z widoku i do nor ciemnych zapędza. Na pozorach opieki troskliwej nie zbywa. Niedawno np. oberpolicmajster warszawski, aby zapobiedz (?) „przeziębieniu się“ dzieci na pół nagich, które na ulicy żebrzą, wydał rozporządzenie, nakazujące „wzmocnić nadzór nad niemi“.

A czy wiecie, na czym nadzór w skutkach polegać będzie? — Oto na zmiataniu tych żywych, bładością śmiertelną wymownych aktów oskarżenia — do „ulów“ cyrkulowych, a następnie do nor, gdzieś w suterenie przed oczyma publiczności ukrytych.

Głód w Rosji.

Kłęsa głodowa w Rosji nietylko nie została dotychczas zażegnana, ale sroży się coraz bardziej, wywodząc na jaw fakty iście przerażające ogromem cierpienia ludzkiego. Podajemy dziś wiązkę wiadomości, wyjętych z pism rosyjskich, tym razem samych prowincjonalnych, wychodzących pod najcięższym młotem cenzury: z nich czytelnik może wyrobić sobie pewne wyobrażenie o tem, co się dzieje obecnie na olbrzymich przestrzeniach wschodniej połaci Rosji europejskiej i przyległej do niej Rosji azjatyckiej.

Centralny komitet ratunkowy, spowodowany rozpaczliwymi wiadomościami z Samary, wysłał tam członka swego Juzefowicza, który niedawno przesłał komitetowi pierwsze sprawozdanie ze swej podróży. Mimo wszelkich usiłowań — píše on — by zaopatryć głodną ludność w chleb, mnóstwo wsi pozostaje zupełnie bez chleba. Prawdopodobnie wkrótce nastąpi zimowe „bezdrożie“, tak że transport żywności do wielu wsi głodnych zostanie nadzwyczaj utrudniony. Koleje żelazne po dawnemu okazują się niezdolnymi do opanowania transportu zboża, przeznaczonego dla głodnych. Zapas przeznaczony dla transportu wynosi 6 i pół milionów pudów, cóż, kiedy nawet energiczne środki pułkownika Wondricha, wyslanego z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami, nie zdołały przewyciężyć skutków chronicznej złej gospodarki zarządów kolejowych.

Według obliczeń *Kazańskiego Wiestnika* potrzeba dla samego okręgu kazańskiego więcej jak 175.000 pudów zboża, by wyżywić ludność przez luty. Tymczasem zboże potrzebne w tym celu leży niedowiezione na jednej stacji kolejowej, tak że przed głodnymi otwiera się bardzo smutna perspektywa.

Choroby epidemiczne szerzą się coraz bardziej. Z Omska donoszą *Akmolinskija Wiadomości*, że całe miasto jest jednym wielkim szpitalem, że wszystkie szpitale publiczne i prywatne zapelnione są chorymi na tyfus, że do pomocy zarekwirovano lekarzy wojskowych tamtejszego garnizonu. Na żądanie tamtejszego generała gubernatora ma być niezadługo z Petersburga wysłana znaczna liczba lekarzy i służby sanitarnej do okręgów akmołińskiego i semipalatynskiego.

Saratowskij Dniownik donosi, że w Saratowie sroży się tyfus plamisty i wszelkie środki przedsięwzięte są bezskutecznymi. Równocześnie wzmaga się gwałtownie zaraza bydła, która w związku z zupełnym brakiem paszy grozi doszczętnym wyniszczeniem bydła, tak że uprawa roli pod zasiewy wiosenne ogromnie uciurpi.

Według doniesienia *Tambovskich Wiadomości* w okręgu Jełatomskim już obecnie czuć się daje brak bydła i dziennik ten słusznie podnosi pytanie: co będzie dalej? Mnóstwo wsi wskutek okropnej nędzy spustoszało do szczytu, gdyż mieszkańcy ciągną masami na obczyznę. I tak *Saratowskij Listok* donosi z Nowruzńska, że ludność tamtejsza wielkimi partjami emigruje do Argentyny.

Równocześnie jednak kwitną w najlepsze nadużycia czynowników przy rozdzielaniu zapomogi między cierpiących. Do jakich rozmiarów musiały dość te nadużycia, widać z tego faktu, że rząd wysłał do Tobolska generała adjutanta księcia Galicyna, „by tamże — jak mówi urzędowa instrukcja — polożyć koniec rozpanoszonym nadużyciom.“

Ze nadużycia musiały się tam rozpanoszyć w sposób niezwykły, dowodzi ta okoliczność, że car wysyłając Galicyna do Tobolska, dał mu niezwykle pełnomocnictwo „wydawania w razie potrzeby ukazów w imieniu cara“.

Według opublikowanego przed kilkoma dniami wykazu rosyjskiego ministerstwa finansów rząd rosyjski wydał dotychczas na dotkniętych głodem przeszło 123 miliony rubli. Niektóre gubernje, jak saratowska, kazańska i samarska otrzymały już po 12 milionów, a przecież nędza w nich nietylko nie została usunięta, ale nawet nie złagodzona.

KRONIKA.

Nauka nie idzie w las. Z Jazłowca donoszą nam 2. bm. Szachrajstwa wyborcze w stolicy kraju oddziałują przykładowie na całą prowincję. „Wykradziono wszystkich radnych“, tymi słowy z tryumfem witała teraz żydzi mieszczan Jazłowca. Nie do uwierzenia, ale prawdziwe. Kradzież ta zdarzyła się w drodze z Jazłowca do Buczacza. Po 30 letniem ciężkiem jarmie szalbierskiej gospodarki gminnej w naszym miasteczku przebudziło się mieszczaństwo ze snu, a stanawszy jak jeden mąż do urny, przeparało swoich kandydatów do rady miejskiej w stosunku 15 katolików do 9 żydów, kiedy w poprzedniej kadencji było wszystkiego 6 katolików a 18 żydów. Do nowej rady weszli cbaż proboszcze ruski i polski, pocztmistrz, aptekarz i jedenaśtu znacznych mieszczan z młodziej generacji: po polowie Rusinów i Polaków. Ze skład nowej rady nie podobał się dawniejszej większości żydowskiej, o tem nikt nie wątpił. W tydzień po wyborach urząd gminny Jazłowca, wysłał pocztą do Buczacza akta wyborcze, nie uważając za potrzebne, tak ważną przesyłkę rekomendować. Policjant jedynie przyniosłszy na pocztę pakiet oświadczył: „Osto są akta wyborcze“. I tylko na tej podstawie opiera się urząd gminny, że akta wysłał, które nie wiedzieć gdzie i w jaki sposób tajemniczo zniknęły. Fakt ten przykro dotknął całe mieszczaństwo, zachodzi bowiem ta ewentualność, że ponowne wybory, które prawdopodobnie się odbędą, zostaną wyznaczone na czerwiec lub lipiec, kiedy mieszczanie jazłowieccy przeważnie murarze będą po za domem, a tryumfujące szachrajstwo przeprowadzi sobie wybory, jak zechce.

Wręczenie laski marszałkowskiej ks. Sanguście Posłowie ziemi tarnowskiej: Wład. hr. Koziembrodzki, hr. Męciński, Langie, Rogoyski, Midowicz, Rutowski i Stręk wręczyli wczoraj marszałkowi laskę przepyszną w złoto oprawną, ozdobioną herbami Polski, kraju, tudzież herbem rodzinnym Sanguśków.

Przemówił Wład. hr. Koziembrodzki.

Marszałek odpowiedział, że cieszy go bardzo, iż już po półtorarocznej działalności otrzymał w ten sposób dowód uznania i zadowolenia.

Następnie podziękował p. marszałek za bogaty dar i dodał, że jest w obawie, czy kiedykolwiek na dar taki zasłuży. „Będę się starał“ zakończył mowca, „by laska ta szczęście krajowi przyniosła“.

Gwałty satrapskie. Z Podwoleczysk donoszą nam: W pobliżu Kuźmina we wsi Wolica, mieszka od dawna dr. medycyny, a zarazem właściciel trzech wsi Gawroński. W roku zeszłym podczas nieobecności jego manewrujące wojsko rosyjskie zajmując Wolice, zakwaterowało konie zaprzęgowe itp. w budynkach i stajniach dworskich, naturalnie wypędziwszy konie i bydło właściciela na dwór. Po powrocie za kilka dni do domu p. G. kazał wyprowadzić konie wojskowe z budynków, a swoje wprowadzić. O tem doniósł pułkownik do gubernatora w Żytomierzu, a jest nim Jankowski, syn powieszzonego w r. 1831 przez lud warszawski generała, wychowanek cara Mikołaja i już od dzieciństwa prawosławny, a następca sprawiedliwego gubernatora Walla, przeniesionego w głąb Rosji za to, że objeżdżając gubernję podolską był u hr. L. na obiedzie. Jankowski krótko sprawę załatwił, bo w drodze administracyjnej kazał drowi Gawrońskiemu opuścić wołyńską, kijowską i podolską gubernję. G. mając milionowy majątek, rzęgle stosunki itp., wniósł rekurs, jeżeli, starania czynił wszędzie, niestety w tych dniach wyrok potwierdzili i musi wyjechać. W tej samej okolicy koło Kuźmina wybudował sobie żyd przed laty wiatrak. Z czasem, gdy mu się dobrze wiesć zaczęło, postawił drugi młyn, poenił synów, powydawał córki i obecnie są tam już 4 młyny, a 9 rodzin. Żydowi jednak nie wolno mieszkać w pasie granicznym, 50 wiorst wynoszącym, jeżeli nie żył tam dziad jego. Wzmiankowanemu żydowi pozwalali młyny budować i prowadzić, bo się dobrze opłacał sprawnikowi itp. Obecnie, gdy Jankowski objeżdża gubernję, sprawnik

się przestraszył i kazał żydów wytransportować. W tym celu stanowy (rodzaj komisarza policji) spędził 16 fur, naladował żydów na nie, zawiózł 7 kilometrów dalej i tam w polu kazał wyrzucić, mówiąc: „tu 50 w orst”. Sceny takie dzieją się codziennie prawie. Czynnicy policyjni z łapówek w kilku latach robią majątki i zakupują dobra obywateli polskich, przymuszonych do wyprzedazy.

Germanizacja. *Gazeta Jarosławska* pisze: Nawet sąd powiatowy w Mościcach jak i tutejsza propinacja i wiele jeszcze firm żydowskich używa stampilji i napisów czysto niemieckich jak: kk. Bezirksgericht in Mościska, Propinations-Pachtung in Jaroslau etc...

Z Nadwórny otrzymaliśmy list następujący: Do jakiego stopnia dochodzi bezczelność kulturträgerów, niechaj przelży następujący fakt. Imieniem jednego klienta wyekspedjowała kancelarja moja bardzo grzeczny list do dyrekcji tartaku Liebiga w Stanisławowie. List był po polsku pisany. Na niego otrzymałem odpowiedź tej osnowy: „Stanislau, am 29. Februar 1892 Herrn Landesadvokaten Alter, Nadwrna. Auf Ihr werthes Vorgestrige, müssen wir Sie zunächst ersuchen an uns gerichtete Schreiben deutsch zu verfassen, indem wir der polnischen Schrift nicht mächtig sind. Achtungsvoll Dampfsäge und Lager-Verwaltung von Johann Liebig & Co. Langhammer J. Salzig.”

Mecenas dr. Alter bardzo słuszną czyni do tego uwagę: „Smutno to bardzo, jeżeli w Stanisławowie ulokowało się przedsiębiorstwo z tak wyraźnymi tendencjami germanizatorskimi”.

Czas środkowo-europejski. Klub przemysłowców wiedeńskich, reprezentowany przez najpoważniejsze firmy tameczne, uchwalił na najbliższej kadencji Rady państwa wniesć petycję o wprowadzenie w drodze ustawodawczej czasu środkowo-europejskiego w miejsce czasów lokalnych w całej monarchji. Obecnie petycję tę rozesłano do wszystkich izb handlowych i przemysłowych, tudzież urzędów miejskich, z wezwaniem przyłączenia się do wspólnej akcji. Podniesione są w niej liczne niedogodności, a nawet możliwe straty, jakie dla handlu i przemysłu wynikają z dotychczasowego używania z najrozmaitszych czasów lokalnych, obok zaprowadzonego urzędownie jednolitego czasu na kolejach, pocztach, telegrafach i telefonach, zwłaszcza, że zegary publiczne tylko w kilku miastach monarchji, gdzie są obserwatoria, mają swoją kontrolę. Powołując się na stwierdzoną doświadczeniem praktyczność tej rzekomo nowej rachuby czasu, czas bowiem strefowy jest już w użyciu powszechnym w Anglii od r. 1848, w Szwajcarii 1879, w północnej Ameryce 1883, a nawet w Japonji od r. 1888, w Belgji zaś, Bośni i Hercegowinie jest obecnie do wprowadzenia urzędownie polecony — wskazują w tej petycji także na godny uznania przykład Krakowa i Galicji, która pierwsza monarchji, celem zaprowadzenia jakiegoś ładu w tej mierze, zrobiła ofiarę ze swoich dotychczasowych zwyczajów i pierwsza odczuła potrzebę zastosowania się do obecnych potrzeb ludzkości i postępu.

Troskliwość o Śląsk. Czytamy w *Gwiazdce Cieszyńskiej*: „Jak wiadomo, ogłosił galicyjski Wydział krajowy z końcem przeszłego roku konkurs w celu nadania 21 stypendjów po 100 złr. z fundacji śp. ks. biskupa Józefa Pukałskiego dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego, przyznających się do narodowości polskiej. Dowiadujemy się, że z tych stypendjów pięć czy sześć otrzymali Ślązacy, co jest liczbą bardzo znaczną w porównaniu z Galicją. W imieniu polsko-katolickiej ludności śląskiej musimy tu na tem miejscu wyrazić galic. Wydziałowi krajowemu serdeczną wdzięczność i szczerze uznanie za tak obfite wsparcie, udzielone ubogim studentom śląskim.”

Wychodztwo. W Krakowie zatrzymano 11 wychodźców do Ameryki, a mianowicie: 1 z powiatu pilzneńskiego, 1 z jasielskiego, 3 z ropczyckiego, 2 z sanockiego, 1 z przemyskiego, 3 z liskiego.

Gmina m. Jarosławia postanowiła petycjono wać o udzielenie prawa pobierania kopytkowego i o utworzenie w Jarosławiu sądu obw. z przydzieleniem doń sądów pow. w Jarosławiu, Pruchniku, Przeworsku, Leżajsku, Sieniawie, Lubaczowie i Radymnie.

W Pruchniku pod Jarosławiem odbył się 28. lutego wieczorem dramatyczny na dochód czytelnicy straży ogniowej, który pod każdym względem dobrze się udał.

Z Kołomyi. W sobotę d. 5. bm. odbędzie się w sali kasyna reursy w Kołomyi półroczny popis celniejszych uczniów szkoły towarzystwa muzycznego im. Moniuszki i miłośników polskiej sceny.

Z Zakopanem donoszą: W niedzielę 28. zm. w zakładzie wodoleczniczym dra Chramca odbył się tu bal, jakiego ze względu na zebrane towarzystwo, oraz

ochoczość i ton, panujący od pierwszej chwili, aż do końca zabawy pozazdrościłoby nam mogły i większe miasta. Przeszło 60 osób uczestniczyło w zabawie, a z tej cyfry 30 bawiących stale w zakładzie przez zimę, — i, co jest chyba najlepszym środkiem kuracyjnym, nie nudzących się. Z Nowego Targu przybyła z rodzinami cała inteligencja. Do kadryla mieliśmy 26 par, a w mazurze 20. Zabawa trwała do 3. rano. Bardzo dobra orkiestra z Nowego Sącza dopomagała wielce do ożywienia: ta sama orkiestra prawdopodobnie umilać będzie podczas lata pobyt w Zakopanem pacjentom w zakładzie dra Chramca, który rozwija się coraz bardziej i śmiało konkurować może z pierwszorzędniemi zakładami europejskimi. Zakład hydropatyczny dra Chramca, premjowany na zesłorocznej wystawie przyrodniczo-lekarskiej, urządzony obecnie z największym komfortem ma i tę zaletę, iż ceny są o połowę mniejsze, aniżeli np. w takim Kaltenleutgeben Z całą satysfakcją podnieść też należy, że obecnie coraz mniej osób z Galicji i Kongresówki wyjeżdża do badów zagranicznych, a zakład dra Chramca z każdym rokiem na więcej pacjentów. Towarzystwo z Warszawy, bawiąc obecnie w Zakopanem jest, jak to zazwyczaj się praktykuje, prawdziwą siłą przyciągającą i dopomagającą do ożywienia i utrzymania niewymuszonych, a istotnie miłych form towarzyskich.

Po śniegach mamy obecnie przecudną pogodę, dnie słoneczne i przepyszną sannę.

Niech to sobie wyobrazi jaki dobry nowelista, a będziemy mieli piękną rzecz do czytania, bo opis tych wspaniałości przyrody mimowolnie ciśnie się pod pióro.

Fabryka wyrobów koszykarskich w Wiśni czu wyrabia 360 pozycj artykułów koszykarskich z wikla zwykłego, uszlachetnionego, z bambusu i manilli i wywala w roku zesłym około 300 wagonów wyrobów do Galicji, Bukowiny i Rumunii, nadto na Śląsk, Morawę i do Wiednia. W ostatnich czasach otrzymała zamówienia z Hamburga i w ogóle z Niemiec. W warsztatach 210 więźniów pracuje nieustannie, a nadto 25 dzierżyciel z Wiśnicza i okolicy ma stałe zajęcia i niezły zarobek. Fabrykacja mebli przyczynia się do poprawy kultury w miejscach dotychczas zwanych nieużytkami, sadzą wikle zwykłe i uszlachetnione. Same dobra Wiśnicz kultuwją już 40 morgów wikla uszlachetnionego, a miasto Wiśnicz postanowiło w tym roku posadzić na 30 morgach wikle szlachetne. Ogólne zapotrzebowanie wikla zwykłego dla fabryki wynosi rocznie około 3 000 cetnarów metrycznych, oprócz wikla uszlachetnionego, bambusu i manilli. Fabryka pozostaje pod zarządem p. Sowińskiego, rządcy dóbr Wiśnicz i rokuje jeszcze większy rozwój w przyszłości.

W Mohylewie Podolskim roztrząsaną była bez udziału sędziów przysięgłych sprawa wielce sensacyjna Szło mianowicie o to, że w listopadzie r. 1890 Eufemia Siemieniukowa, 18 lat licząca, zanosząc bratu, który pracował na chutorze hr. Markowej śniadanie, została rozszarpana przez pięciu psów, będących teje hrabiny własnością. Śledztwo sądowe wykazało, iż psy hr. Markowej i przedtem napadały na ludzi, oraz, że zagryzły przedtem żrebaka i kilka owiec. Sąd wydał wyrok, mocą którego hr. Markowa została skazana na trzy miesięczne więzienie, oraz pokutę kościelną.

Fiasko. Ze Stryja piszą nam 2. bm. Jeden z dzienników lwowskich doniósł, że protektorat zabawy niższych funkcjonarjuszy kolejowych, urządzony tutaj 27. lutego, objęły żony naczelników poszczególnych oddziałów — a dalej, iż salę tańców udekorował p. K. w guście „lasku angielskiego.” Dla miłości prawdy muszę blagie skarcić, gdyż żon tych nie widzieliśmy, samych tylko kilku przelożonych przyjąć raczyło. Sala zaś przedstawiała chyba najstaranniej wytrzebioną la sek, bo drzewa nikt (prócz stołków) nie widział. Udekorowanie „angielskie” było niegustowne lecz i bardzo drogie, a dochód przeznaczony dla biednych, znikł wśród drzew, zostawiając niedobór, który komitet kryć musi, za co jedynie panu K. przynależne podziękii... już złożył.

Do Argentyny. W tych dniach z gminy Wola w Kongresówce wyjechały do Argentyny dwie rodziny żydowskie, złożone z jedenastu głów. Emigranci, po sprzedaniu swoich ruchomości, zebrali na drogę około rs. 800.

Chleb z kukurydzą Od pewnego czasu nie którzy piekarze w Warszawie zaczęli przy wypieku chleba do mąki żytniej i pszennej mieszać mąkę z kukurydzy. Funt takiego chleba sprzedawany jest po 4 kop. za fant, funt zaś mąki kukurudzianej po kop. 3 i pół.

Trychiny. W Dembicy pod Środą w Poznańskiem zmarł restaurator na „trichinosis”; rodzina jego

jest ciężko chora. P.d Lignicą 6 osób umarło z tego samego powodu. Rewident mięsa Franke skazany został za zaniedbanie obowiązków na rok więzienia.

Z życia towarzyskiego. Dnia 27. lutego odbył się w Baworowie ślub p. Józefa Biskupa, adjunkta tabularnego z Tarnopola, odznaczanego krzyżem zasługi i kapitana rezerwy z panną Marią Stanisławską.

W Stryju odbył się d. 16. z n. ślub p. Michała Janickiego z Uhuowa z panną Gabriellą Wąsowicz z Kongresówki.

Zmarli. W Warszawie zmarł 29. zm. Paweł hr. Łubieński w 74 r. życia, syn Piotra, niegdyś komendanta gwardji narodowej w roku 1807, następnie szefa sztabu generała Kosińskiego, a wnuk Feliksa, ministra sprawiedliwości za czasów Księstwa Warszawskiego.

W Wiedniu zmarł w 69 roku życia, prof. literatury języka angielskiego w akademji handlowej Wiktor Amadeusz Pedemonte.

Józef Frodl, emeryt. członek orkiestry teatralnej we Lwowie, nauczyciel muzyki i długoletni dyrygent muzyk kościelnych, zmarł we Lwowie w 80 r. życia.

We Lwowie zmarł Romuald Dobrowolski, emeryt. komisarz magistratu w 68 roku życia.

O samobójstwie Padlewskiego zamieścił dziennikarz Labruyère, który onego czasu z Paryża po zamordowaniu Seliwierstowa ułatwił był Padlewskiemu ucieczkę, obszerny artykuł w *Figarze*. „W nocy na 28. października roku ubiegłego — pisze Labruyère — zabójca generała Seliwierstowa odebrał sobie życie trzema wystrzałami w głowę. Nędra i miłość były powodem tego samobójstwa, przewidywanego oddawna przez ludzi, znających tajemnicę życia Padlewskiego. W San Antonio, w stanie Texas, skończyło się to romantyczne a zarazem tragiczne życie”. A dalej tak pisze Labruyère: „Powodem samobójstwa była miłość i nędra. W Paryżu poznał Padlewski kobietę, którą pokochał i dla której prawdopodobnie umarł. Jest to żona jednego z wygnańców polskich, mieszkających w Paryżu. Kochał on ją tą egzaltacją i namiętnością, która cechowała każdy jego czyn, lecz kochał ją pokryjomu, nigdy słowa jednego przed nią o swej miłości nie powiedział i nie miał większego pragnienia nad to, aby w jej oczach otoczyć się aureolą bodaj fanatyzmu. Miłował ją, które popchnęły go do zabicia Seliwierstowa. Nie mogąc żyć dłużej z tą miłością bez nadziei, chciał przynajmniej umrzeć otoczony aureolą męczennika w oczach tej, której fanatyzm był tak samo wielki jak jego. Dlategoż spełnił morderstwo w jasny dzień w niezamkniętym pokoju i przez dwadzieścia minut po morderstwie czekał w tym pokoju, aby policja przyszła i zabrała go. — Los inaczej nim pokierował”. W dalszym ciągu znajduje się opowiadanie o ucieczce Padlewskiego. Po zamordowaniu Seliwierstowa umknął on najpierw do Genui, a potem przebywał w Sycylii, na Malcie, Gibraltarze, w Londynie i Nowym Jorku, wreszcie udał się do Texas, gdzie pod nazwiskiem Ottona Hausera znalazł zajęcie w przedsiębiorstwach rolniczych. W ostatnich jednak tygodniach przerwał wszelką korespondencję z przyjaciółmi i znajomymi, którzy chronili go przed nędzą ostateczną. Nikt nie wiedział gdzie się znajduje. 28. października znalazł no jego zwłoki w parku Marverika.

Nad towarzystwem aeronautycznym w Wiedniu objął protektorat arcyks. Ferdynand Karol.

Prezydent p. Biliński przyjmował deputację Rady miejskiej w sprawie budowy dworca centralnego i w sprawie dostaw kolejowych. Przyrzekł swoje poparcie.

Bank rolniczy urządza na cześć dra Bilińskiego, b. członka Rady nadzorczej teje instytucji objad, który odbędzie się 7. bm. o godz. 6. po południu w sali kasyna narodowego.

Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione rk. probostwo „regiae collationis” w Kaluszu, ks. Józefowi Szeigiewiczowi, dotychczasowemu kooperatorowi w Kołomyi.

Przestroga. *Gaz. Przemyska* pisze: Podrobione 10-reńskie banknoty pojawiły się przed dwoma tygodniami w Przemysku. Kilka takich fałszywych 10 reńskówek przychwycono już w kasach prywatnych i rządowych. Fałszykiaty mają ser. 1757, wykonane są rzadkich udatnie za pomocą płyt i od prawdziwych dzieł różnią się tylko przybladłą cokolwiek barwą, która im nadaje cechę zużycia. Puzecha je w obieg przez umyślnych agentów szajka fałszerzów angielskich.

Z kraj. Rady szkolnej wyznaczono Jana Alewiczka, kierownika szkoły ludowej w Lubaczowie na 2 reprezentanta zawodu nauczycielskiego do rady szkolnej okręg. w Cieszanowie; przeniesiono Lenartowicza na kierownika w Woli wadowskiej (pow. mieleckiego),

a Marję Kolarzek do Hoszau (pow. rudeckiego); zamianowano nauczycielami a względnie nauczycielkami: Michała Eustachowicza w Rozdole; Klemensa Mykitykę w Żydaczowie; Jana Bojakowskiego w Derzowie; Jana Mayera, Teodora Laureckiego i Józefa Welka w Żółtkwi; Jana Kubisza w Żółtkwi na Winnikach; Jana Senczynę w Petrance; Jana Werchołę w Powerchowie; Michała Koguta kieruj. naucz. w Horożance wielkiej; ks. Adama Oberca naucz. rel. rk. w Jaworowie; Józefa Buzka w Oleszycach starych; Michalinę Kmietowiczównę w Jestrzębiu; Marję Dąbrowską w Młynnem; Marjana Górskiego w Husiatynie; Marję Krzanowską w Gorlicach; Jadwigę Przesmycką w Gorlicach; Józefa Frączka w Kolbuszowej dolnej; Jana Mik. Rudeńskiego w Oslawach białych; Mikołaja Faszczewskiego w Zarzeczcu; Konstantego Niementowskiego w S. dawce; Filipinę Czernyńską w Trembowli; Teofilę Murkowską, Aleksandrę Wolawską i Eugenję Szfer w Trembowli; Annę Ferenz, młod. naucz. w Trembowli; Jakóba Wawraszka w Lipnicy; Wawrzyńca Władkę w Grodowicach; Bazylego Kisieluka w Starani; Piotra Hryniowskiego w Horochowie; Franciszka Grabowskiego w Ostrowach tuszowskich; Stanisławę Remczównę w Hreniowie; Łucję Glińską w Niewocynie; Michała Bassarabę w Lachowcach; Filipinę Mosiewiczównę w Kędzierzawcach; Aleksandra Wareckiego w Laszkowie; Cypriana Wierzbiańskiego w Wysocku; Bazylego Romanowa w Bordolakach; Bazyl. Pellicha w Bolechowie.

Z armji. Profosami zamianowani zostali: Wozniak Józef z 57 pp. przy areszcie garn. w Przemyśle i Baues Jakób z 7 d. art. przy sądzie garniz. w Krakowie.

Przeniesieni zostali porucznicy w rezerwie: Albert Hallausch z 9 pp. do pułku kolejowego i telegr., oficjał rachunkowy Ernest Winterpalter z oddziału rachunkowego ministerstwa wojny do intendatury 10 korpusu, oficjał rach. Michał Kaczorowski z intendant. 11 dywizji a Kühlen Leop. z 11 dyw. do intend. 11 korp., oficjał rach. Roman Izr. przeniesiony z magazynu prowiant. w Stanisławowie do Lwowa a Samuel Lieblein z magazynu prowiant. we Lwowie do Stanisławowa.

W stan spoczynku przeniesieni: porucznik Wilh. Hübner z 9 pp. (w Staremieście) i podporucznik Wład. Oksza Orzechowski z 6 p. ul. (w Słobódce na Podolu ros).

Urlop całoroczny otrzymał kapelan 9 pp. Wilhelm Petschacher (w Ustrzykach dolnych) a półtoraroczny podporucznik Stan. Szczygliński (w Żywcu).

W stosunek pozasłużbowy przeniesiony został rotmistrz 11 p. ul. Edward hr. Sizzo-Noris.

W stały stan spoczynku przeszedł podporucznik Mikołaj Podlewski z 13 p. ul. (w Czernicy).

Morderczyni dziewcząt, Rozalja Schneidrowa, jak z Wiednia donoszą, zostanie ulaskawiona, kara śmierci zmienioną będzie na dożywotnie więzienie, a jej męża, Fran. Schneidra, powieszą na początku przyszłego tygodnia, zaraz po nominacji nowego kata.

Kronika policyjna. Ze strychu zamkniętego przy ul. Żużelskiego pod 1. 12. skradziono z kufra rozmaite części garderoby na szkodę sługi Anny Raczyńskiej.

Podczas suny w kościele OO. Jezuistów skradziono p. Julii M. portmonekę z kwotą 55 zł.

Aresztowany został wczoraj 18 letni terminator ślusarski August Schmidt, za kradzież 8 zamczków i 8 kluczyków na szkodę swego pryncypała.

Do kościoła św. Marcina usiłowali włamać się ubiegłej nocy niewiadomi sprawcy. Dostali się oni zapomocą drabiny na podwórze kościelne a ztamtąd chcieli się dostać do zakrystji, zostali jednak spłoszeni.

Niewiadomi sprawcy wybili zeszłej nocy w murze magazynu przy ul. Kozłowskiego l. 84 dwie dziury żelaznymi drągami i dostawszy się do środka, zabrali ztamtąd 12 kielbas i 8 sztuk sadła wartości 20 zł. W ogrodzie tej realności znalazł poszkodowan. J. Siewczak 15 sztuk sadła, których sprawcy nie zdołali zabrać.

Rondel miedziany z lodami skradziony został wczoraj z komórki otwartej w gmachu sejmowym.

Do domu przy ul. Śnieżnej l. 2 włamało się 3 sprawców niewiadomego nazwiska, zostali jednak przez wracających lokatorów spłoszeni.

Upaństwowienia aptek, o którym d. 2. bm. była mowa w parlamencie berlińskim, domagał się już przed laty prof. Żródlowski w swej broszurze „Die ewigen Zeitfragen“.

Składki. Celem uczczenia pamięci ojca ś. p. Juliusza Draka złożyli synowie Juliusz i Oton w naszej Administracji 4 zlr., dla wręczenia „matee kilkorga dzieci“. Od Wilunia, Mani, Luci i Ludwisia 3 zlr., dla

rodziny K. Dla głodnych dzieci Edward Gottlieb i Tadeusz Żebrowski po 2 zlr. 50 ct.

Arkusze wypłaty Janiny Retzer, sieroty po kanceliście powiatowym, znaleziono wczoraj we Lwowie; jest do odebrania w Administracji Kurjera Lwowskiego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 3. marca. Dotychczas zebrano tu na pozostających bez zajęcia 77000 zł. Trybunał kasacyjny orzekł, iż zakaz emigracyjny dla obowiązanych do służby wojskowej nie odnosi się do należących do pospolitego ruszenia i odrzucił odnośne zażalenie prokuratorji w Nowym Sączu przeciw uwolnieniu emigrujących włościan, należących do pospolitego ruszenia. (Dobrze się stało, że wyszła ostateczna decyzja w tym względzie. — Zastosowywanie tej ustawy do należących do pospolitego ruszenia równałoby się wiecznej niewoli i wówczas emigrowałby chyba mogli tylko starcy i niedołągi. Niewola taka nie licowałaby z pojęciami o wolności osobistej. Przep. red.)

Minister handlu zamierza w pierwszych dniach kwietnia zwołać przyboczną radę cłową. Przedtem jednak nastąpi zamianowanie tych członków rady przybocznej, których nominacja przysługuje rządowi. Liczba wszystkich członków rady wynosi 42, z tych rząd wyznacza 8, zaś 34 wybierają Izby handlowe.

Dzienniki tutejsze donoszą, że ministerstwo skarbu odrzuciło ofertę galicyjskiego akcyjnego towarzystwa handlowego na udzielenie mu pozwolenia wyłącznej sprzedaży soli w Galicji. Ministerstwo zajmuje się planem urządzenia trafik soli w całej Austrii.

Belgrad 3. marca. Skupczyna odrzuciła wniosek Kaucza poparty przez 35 posłów o zredukowanie pensji urzędnikom. W ciągu dyskusji powiedział Katicz: „Nieudolni ministrowie wytwarzają nieudolnych urzędników“. Zdaje się, iż teraz, gdy Katicz zajął otwarcie nieprzyjazne stanowisko wobec rządu, przebieg rozpraw budżetowych będzie niezwykle ożywiony. Obiegają pogłoski o wybuchu przesilenia gabinetowego. Mówią, że regencja poruczyła Sawie Gruicowi i Vuicowi złożenie nowego gabinetu. Na razie trudno sprawdzić o ile te pogłoski są uzasadnione.

Londyn 3. marca. Wedle pobieżnego obliczenia, przylączy się do zapowiedzianego na 12. bm. strejku górników angielskich około 450.000 osób. Z powodu zapowiedzi bezrobocia, ceny węgla znacznie się podniosły.

Ateny 3. marca. Słychać, że rada ministerjalna uchwaliła uzupełnić gabinet i zaprowadzić w budżecie znaczne oszczędności. Z udziałem króla ma być wypracowany nowy preliminarz i wniesiony po upływie miesiąca do Izby. Gdyby Izba go odrzuciła, rząd zażąda jej rozwiązania.

Wiedeń 4. marca. Wczoraj rozdzielono między biednych 10 000 bochenków chleba, 2000 osób odeszło bez niczego.

Katem wiedeńskim został dotychczasowy kat w Serajewie Alojzy Seyfried, brat zmarłego kata.

Podług *Politische Correspondenz* został hr. Lew Tolstoj internowany w posiadłości swej „Jasnaja Polana“. Żona jego wyjechała z tej przyczyny do Petersburga.

Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Malki Loterbach we Lwowie i Szymona Mühlbauera w Jarosławiu.

Giełda: Kredyty 308.25, renta majowa 94.70, węg. renta złota 107.30.

Sejmy otwarte zostały wczoraj bez szczególniejszego wypadku w Bernie, Opawie, Lincu, Salzburgu, Bregencji, Gracu, Celowcu, Lublanie, Tryeście, Gorycji, Parenzie i Zadarze.

Praga 4. marca. Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu Sejmu, wniesli Młodocześni liczne interpelacje, pomiędzy temi dep. Trojan w sprawie wypadku w Libercu i przesładowania Czechów z tej przyczyny; dep. Tilscher, dla czego zaniechano zwołać Sejm w roku ubiegłym, dep. Podlipny w sprawie opuszczenia słowa „królestwo“ w patencie Sejmu zwołującym.

Dep. Herold wniósł na podstawie § 19. ordynacji krajowej, aby nad zaprojektowaną w parlamencie reformą podatków obradowano także w sejmach.

Rząd przedłożył niebawem wnioski w sejmie w kwestji językowej dla władz autonomicznych.

Starocześni postanowili Młodocześniom przyznać większą ilość krzeseł w komisjach sejmowych.

Insbruck 4. marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmie nie było posłów włoskich, którzy, jak wiadomo, prowadzą politykę abstynencyjną.

Tryest 4. marca. Od wczoraj szaleje tu przy 2 stopniach mrozu zawieja śnieżna.

Grac 4. marca. Posłem do parlamentu wybrano tu wczoraj inż. Skalę, ze stronnictwa liberalnych.

Paryż 4. marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby przedstawiło się nowe ministerstwo. Galerje były przepelnione, loża dyplomatów nabita. Śród powszechnego zaciekania, w obec kompletu deputowanych, zabrał głos prezydent ministrów Loubet, aby przeczytać oświadczenie ministerjalne, które przyrzeka, że nowe ministerstwo będzie broniło wszystkich ustaw republikańskich, przede wszystkim zaś ustawy wojskowej i ustawy szkolnej. Gabinet nie sądzi, aby posiadał mandat przygotowania rozdziału kościoła od państwa; będzie on podtrzymywał z całą stanowczością ustawy konkordatowe i używał ich w sposób odpowiedni. Członkowie kleru powinni się bezwarunkowo powstrzymać od walk partyjnych. Gdyby ustawy konkordatowe okazały się niedostatecznymi, wówczas gabinet zażąda od parlamentu odpowiednich środków. W końcu apelował do zgodliwości republikanów.

Oświadczenie przyjęte zostało chłodno zarówno po lewicy jak i prawicy, tylko środek dawał kilkakrotny wyraz zadowolenia, klaszcząc zwłaszcza przy końcowym ustępie deklaracji. Niektóre zdania wywołały nawet głośny protest ze strony konserwatystów. Tak np. gdy Loubet nazwał gwarancję co do ustawy szkolnej wolnością sumienia, zawołał dep. Baudry d'Asson: Pan masz na prawdę czoło miedziane.

Gdy na interpelację oportunisty Riveta odpowiedział Ribot: Obecny gabinet solidaryzuje się zupełnie z poprzednim (hasła na lewicy), pod tym względem nie ma żadnej wątpliwości, a Izba powinna wyrazić kategorycznie swe zdanie o stanowisku, zajmowanym przez rząd, wtedy zawołał radykalny Parthon: W rzeczywistości cała kryzys była tylko długimi kpinami, parodią parlamentarnego rządzenia (burza oklasków na lewicy).

Pelletan zaś powiedział: zdaje się, że nie było żadnego przesilenia, ten sam gabinet zjawia się w izbie, ale innym przemawia językiem o stosunku swym do kurji. Należy izbę powiadomić o pertraktacjach ze Stolicą św.

Ribot: Nie ma żadnych pertraktacji.
Pelletan: Depesza pańska do Rzymu była więc monologiem?

Ribot: Nie rozprawialiśmy nigdy z kurją ani o encyklice, ani o liście kardynała Rampolli, ani o stronnictwach politycznych.

Pelletan: Sprawa tak samo jest mi niejasną, jak przedtem.

Ribot: Bo pan nie chcesz, aby była ci jasną!

Loubet powtarza, że rząd nie jest niczem związanym z Watykanem.

Izba po intermezzo tem dała 341 głosami przeciw 91 wotum zaufania nowemu gabinetowi, przeciwko któremu głosowała tylko skrajna lewica. U bramy koszar żandarmskich w St. Ouen znaleziono dwie rury, napelnione nitronaftaliną, lonty węgla.

Bruksela 4. marca. Odkryto tu w sam czas zamach dynamitowy, wymierzony przeciwko ministerstwu. Porobiono rewizje u wszystkich znanych anarchistów.

Ateny 4. marca. Spokoju dotychczas nie zakłócono. 20 posłów, stronników Delyanisa, postanowiło popierać nowe ministerstwo.

Jak donoszą pisma, Delyanis zamianował w ostatniej chwili przed swoim odwołaniem jednego z zaprzyjżnionych mu oficerów szefem garnizonu ateńskiego. Wydał on także rozkaz aresztowania obecnego ministra wojny, który wówczas był komendantem straży pałacowej. Kilku oficerów, a pomiędzy tymi szef sekcyny w ministerstwie wojny, zostało przyaresztowanych za ich zachowanie się w dniu przesilenia.

Oświadczenie chłopów kaszubskich.

Śmiało i świadome oświadczenie się chłopów polskiego, a w dodatku z nazwiskiem z niemieckiego brzmieniem, napotykną w liście do *Gazety Gdańskiej*, które zasługuje na powtórzenie:

Kamienica, 22. lutego.
W numerze 18 *Gazety Gdańskiej* przeczytałem się o grudziądzkim „Geseligerze“. jak to piśmidło się o naszym starym Franku z Więcków wyraża za to, iż na wiecu w Kościerzynie zapytał się: Czy my chłopie kaszubsko polscy jesteśmy Polaka-

mi czy Niemcami? „Gesseliger“ uznaje zapewne to, kiedy pisze, „że zdanie to jest nadzwyczaj pouczające“.

„Mój kochany Redaktorze! Jako chłop polski chcę temu pismu też odpowiedzieć, że nie sam stary Franek i Kościerzyniacy tylko, ale my wszyscy kaszubsko-polscy chłopci tak samo głośno oświadczamy, że jesteśmy Polakami! „Gesseliger“ naturalnie gotów powiedzieć, że to szlachta lub księża namówili starego Franka do podobnego zapytania się, że tylko szlachta i księża są niezadowoleni i podburzają, a my chłopci jesteśmy kontenci z wszystkiego itp.

Niech się „Gesseligerowi“ coś podobnego nie marzy, bo my chłopci nie tacy w ciemni bici, jak mu się wydaje. Czy my mamy być zadowoleni z wydalenia 40 tysięcy naszych braci z kraju, z usuwania nam ziemi z pod nóg na kolonizację, z tego, że dzieci nasze w szkole uczą się w obcym, niezrozumiałym języku? U mnie chłopca polskiego jest język polski najdroższym skarbem.

Chcą w nas wmówić, że my Kaszubi jesteśmy Niemcami i nie chcemy tego wszystkiego wytykać, ale że jesteśmy zadowoleni. Jak grubo się myślą ci przekrętnicy w rodzaju „Gesseligera“, dowodzą słowa starego Franka, którym my wszyscy przytórzyć chcemy. Ja jestem daleko od księdza i szlachcica, nikt mnie nie poucza, tak samo każdy inny z tutejszych chłopów, a jednak wszyscy tak samo, jak stary Franek, mówimy, czujemy krzywdy nam się dziejące i nigdy przenigdy niezmienić się nie damy, bo jesteśmy Polakami prawdziwymi. Żal nam tylko naszych dzieci, które z powodu niemczenia w szkole gotowe później pójść w socjalisty. Chociaż „Gesseligerze“ cię nie lubimy, jednak jako katolicy nie życzymy tobie, ani twoim zausznikom tego, aby wam tą miarą kiedyś mierzono, jak dziś nam chłopom polskim.

Jeden z chłopów kaszubsko-polskich.

J. Hinsa“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z krakowskiego Towarz. rolniczego. Na posiedzeniu komitetu z 27. zm. uchwalono wnieść petycję do sejmu o podwyższenie rocznej subwencji z 3.000 zł. na 5.000 zł., motywując żądanie takie tem, że Towarzystwo nie ma prawa nakładania podatków jak Izby handlowe, a majątek swój (folwark Czernichowski) oddało bezinteresownie na rzecz kraju.

W sprawie uregulowania handlu solą uchwalono udać się do Sejmu i Rady państwa z przedstawieniem potrzeby usunięcia dzisiejszego wyższego ludności przez rozmaitych drobnych i większych handlarzy i zaprowadzenia stałych cen sprzedażnych soli w całym kraju.

Postanowiono wnieść do Sejmu petycję w sprawie reformy podatku spadkowego, który obciąża zbyt ciężko własność nieruchomości, szczególnie zaś obciąża hipotecznie i to w znacznie wyższym stopniu, niż przy dziedziczeniu ruchomości.

W poparciu petycji tarnopolskiego oddziału Tow. gospod. o wydanie ustawy przeciw agentom emigracyjnym, uchwalono zwrócić się do Izby deputowanych z prośbą o rychłe załatwienie odnośnego wniosku posłów polskich, żądając jednak obostrzenia projektowanych także kar w wypadkach, które posiadają znamiona i kwalifikację zbrodni oszustwa.

Na wniosek wielickiego Towarzystwa okręgowego uchwalono przedstawić Sejmowi potrzebę zmiany ustawy o warrantach, by sam podpis właściciela zboża w składzie złożonego wystarczał przy eskontowaniu warrantu w Banku, oraz by stopa procentowa załazek, udzielanych na zboże, nie wynosiła więcej niż stopa eskontu weksli. Ulgi powyższe są tem bardziej potrzebne, że instytucje składów zbożowych, fundowane przez kraj znacznym kosztem, nie oddają obecnie spodziewanych korzyści producentom rolniczym.

Postanowiono wnieść petycję do ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa o bezpłatny przewóz państwowymi kolejami ziemiaków do sadzenia dla rolników, wykazujących tę potrzebę odpowiednimi świadectwami. Oświadczenie ministerstwa co do ulg w przewozie kukurudzy przyjęto do wiadomości.

Loterja na ubogich miasta Wiednia. Przy ciągnięciu odbytem 1. bm padła główna wygrana 1000 dukatów na nr. 292.290, po 200 dukatów na nr. 142294 i 109048, po 100 dukatów na nr. 391307 i 156175, serwis srebrny na nr. 160852.

Losy państwowe z r. 1864. Po 400 zł. wygrały: s. 73 nr. 16, s. 396 nr. 19, 38 i 78, s. 413 nr. 14, 33 i 92, s. 460 nr. 38, s. 987 nr. 1 i 16, s. 1403 nr. 29, s. 1676 41, 57 i 84, s. 1779 nr.

72, s. 2032 nr. 8 17. 18 i 86, s. 2058 nr. 57, s. 2109 nr. 71, s. 2140 nr. 7 i 41, s. 2147 nr. 50, s. 2581 nr. 27, 75 i 84, s. 2586 nr. 37, s. 2605 nr. 72, s. 2997 nr. 28 i 93, s. 3369 nr. 5 i 81, s. 3466 nr. 21 i 95, s. 3526 nr. 100, s. 3702 nr. 88, s. 3748 nr. 93 i s. 3929 nr. 39 i 98. Na resztle losów zawartych w 27 serjach padła najmniejsza wygrana 200 zł.

Nadesłane.

Seiden-Grenadines, schwarz u. farbig (auch alle Lichtfarben) 95 kr. bis fl. 9.25 per Meter (in 18 Qual.) — versendet rebenweise porto- und zollfrei die Seiden-Fabrik G. Hennenberg (K. u. K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Dla usunięcia zawrotów głowy, zaćmień w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklanek **ziołek Chambarda** Bardzo przyjemnego smaku w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości bez najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć, lub diety. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Wszelkie renty, obligacje pierwszeństwa, akcje, listy zastawne, monety zagraniczne

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia na giełdę wykonujemy rzetelnie z doliczeniem drobnej prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. Ś. Duchy). Najtańsze okulary, okularków, okularów, lornetek, bisokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny elektryczne, Awionki elektryczne, taśmy miernicze, rajscegi. Ceny najtańsze. Zamówienia z przeważającą szybkością i punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.



Przyjechali do Lwowa

dnia 3. marca. 1892.

Hotel ŻORŻA. St. hr. Tarnowski z Krakowa, J. hr. Tarnowski z Dzikowa, E. Zagórski z Kołodziejówki, Sz. hr. Kozłobrodzki z Chlebowa, O. Schnell z Firlejówki, M. Lebartowicz z Kołomyj, M. Mazaraki z Strętyna, St. J. drzewojewicz z Jasiołki, A. Cieński z Ludwipola, Wł. Postruski z Wojniłowa, Wł. Ustrzycki z Czalatyc.

Hotel CETRALNY. T. Wysocki z Uwina, W. Seelig z Sambora, W. Kowalski z Żorawna, M. Czajkowski z Żyrardowa, B. Czajkowski z Kowalówki, W. Kempicz z Michałówki, M. hr. Lubieński z Królestwa polskiego, I. Fartl, S. Stolzer z Wiednia.

Hotel IMPERIAL. A. hr. Potocki z Opowca, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, K. Polański z Rudnik, H. Wielowiejski z Konborna, H. Szeliski z Podola, B. Czajkowski z Korolówki, A. Hulinka z Rycowa, W. Tomaszek z Radenki, A. Mysłowski z Kerobes, M. Torosiewicz z Patiatynide, A. hr. Micewski z Krakowa, Z. Janowski z F. lejówki, B. Horczyński z Wasylkowiec, W. Wasylewski z Siensuzowy.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowe.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:40 rano osobowe. (Z Podzamcze) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowe.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyj. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po połud. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy, (na Podzamcze) 2:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 3:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowiec: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyj, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belzca: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Belzca.

Pikaty rozkładów jazdy na szlaskach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 8 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12:44 to w Czerniowcach 12:45, w Podwoleczyskach i Suczawie 12:44, we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:08 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie. zniżek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu wstęp wolny.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, w środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. marca. 1892.

	plac	zadaj
Akcje za banknoty.	110 00	213 60
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zł. m. a.	345 00	245 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w arb.	319	322
Banku hipot. galic. po 200 zł. w. a.		216
Banku kred. galic. po 200 zł. w. a.		
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 45	101 15
„ „ 5 pr. „ „ wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 20
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	95 3	99 0
„ „ 4 i pół pr. los w 50 l.	95 50	99 2
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	86 80	97 50
Towarz. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.	95 10	95 80
„ „ 4 pr. w. a.	95 10	100 10
„ „ 4 pr. los. w 41 i pół l.	95 40	95 80
„ „ 4 i pół pr. los. w 52 l.	94 70	95 20
„ „ 4 pr. los. w 56 l.		
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	76	18
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	83 00	7
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.		
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50	
Oblig. za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 5	105 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 40	94 10
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100	101 70
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	104 50	98 20
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	97 50	91 80
„ „ 4 i pół pr.	91 10	
Losy.		
4 proc.		
5 proc.		
6 proc.		
7 proc.		
8 proc.		
9 proc.		
10 proc.		
11 proc.		
12 proc.		
13 proc.		
14 proc.		
15 proc.		
16 proc.		
17 proc.		
18 proc.		
19 proc.		
20 proc.		
21 proc.		
22 proc.		
23 proc.		
24 proc.		
25 proc.		
26 proc.		
27 proc.		
28 proc.		
29 proc.		
30 proc.		
31 proc.		
32 proc.		
33 proc.		
34 proc.		
35 proc.		
36 proc.		
37 proc.		
38 proc.		
39 proc.		
40 proc.		
41 proc.		
42 proc.		
43 proc.		
44 proc.		
45 proc.		
46 proc.		
47 proc.		
48 proc.		
49 proc.		
50 proc.		
51 proc.		
52 proc.		
53 proc.		
54 proc.		
55 proc.		
56 proc.		
57 proc.		
58 proc.		
59 proc.		
60 proc.		
61 proc.		
62 proc.		
63 proc.		
64 proc.		
65 proc.		
66 proc.		
67 proc.		
68 proc.		
69 proc.		
70 proc.		
71 proc.		
72 proc.		
73 proc.		
74 proc.		
75 proc.		
76 proc.		
77 proc.		
78 proc.		
79 proc.		
80 proc.		
81 proc.		
82 proc.		
83 proc.		
84 proc.		
85 proc.		
86 proc.		
87 proc.		
88 proc.		
89 proc.		
90 proc.		
91 proc.		
92 proc.		
93 proc.		
94 proc.		
95 proc.		
96 proc.		
97 proc.		
98 proc.		
99 proc.		
100 proc.		

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 3. marca. 1892

	dzisiaj	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	541 50	
Banku anglo-austriackiego	155 50	
Unionbanku	23 75	
kolei Karola Ludwika	212 00	
kolei północnej	295 00	
kolei południowej (Lomb 147)	8 00	
kolei państwowej	244 25	
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	246 70	
kolei węgiersko-północno-wschodniej	200 00	
Losy komunalne wiedeńskie	159 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	163 10	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 75	
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	204 60	
Banku węgierskiego 4 proc.	107 75	
Akcje Banku wiedeńskiego	112 00	
Rosyjski rubel papierowy	117 75	
Losy przemysłowe węgierskie		
Akcje kredytowe		

DROBNE OGŁOSZENIA.

50.000 zlr. do wygrania

już 5. marca b. r.

promesą na los kredytowy ziemski
tylko za 1 zlr. 50 ct.

w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki liczb. 1.

Losy oryginalne po kursie dziennym.

Poszukuje się

dzielnego zastępcy do objęcia składu dla Lwowa i okolicy renomowanej fabryki rur steingutowych i wyrobów szamotowych. Oferty w niemieckim języku uprasza się nadsyłać pod „H. 3002“ do administracji „Kurjera“.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Na post!

Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndzę, masło deser., powidła, sliwki suszone itp.

poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chocimczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI“
1. 10. ulica Trybunańska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i więcej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstarańsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac Benedyktyn 1. 2. 550

Biuro Świderskiego w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę dworską i miejską.

Najtańsze źródło nabycia drobnych towarów korzennych i wyrobów mylnarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczb. 11. 984

Majątki ziemskie!
najrozmaitszej wielkości we wschodniej i zachodniej Galicji do sprzedania, kupna i wydzierżawienia. Ig. Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

Dwa sklepy z oknami wyprawionymi przy ruchliwej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Sochałowicz w Tarnopolu. 444

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zlr. 1. poleca fabryka F. Niżałowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Rolnik, lat 45, hojny, energiczny i pilny, posiadający chlubne świadectwa z postępowych gospodarstw, znający się dokładnie na hodowli inwentarza rasowego i uprawie ziemi różnego rodzaju, poszukuje za umiarkowanym wynagrodzeniem posady. Adres F. N. K. poste restante Rzeszów.

Książki i nut wypożyczalnia Stanisława Köhlera ulica Batorego 28 we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 zlr.

Do cukierni A. Jseppi w Wadowicach potrzebny zdolny subiekt i ślubie do praktyki. 509

Subiekt handlu korzennego uczeiwy i pracowity znajdzie umieszczenie. Oferty S. S. w Administr. Kurjera złożyć. 515

Wdowa w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady. A. Z. Administracja. 511

Panna młoda, inteligentna, znająca krójkę, krawieczynę damską, oraz gospodarstwo domowe, mogąca udzielać początków nauki dzieciom, wreszcie jako wesoła towarzyszka dla starszej osobie, poszukuje odpowiedniego miejsca w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia adresować: W. Głowacka poste restante Jasło.

Potrzebny jest natychmiast pisarz do kancelarii służbowego. Wymaga się dobre wyrobione pismo i znajomość stosunków we Lwowie. Zgłoszenia do Biura Wywiadowczego J. Poliškiego, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5. 520

Mezyczyna dokładnie obznajomiona w rachunkowości, korespondencji i manipulacji poszukuje posady rachmistrza lub kontrolora w zarządach ziemskich lub fabrykach. Zgłoszenia pod lit. R. R. Administracja Kurjera.

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońskiej, poleca swój zakład introligatorski i galanterijny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 951

Gorzelnik i maszynista-ślusarz z dobrymi świadectwami i kursem dublańskim, poszukuje posady zastępcy gorzelnika. Łaskawe zgłoszenia przyjmują pod adresem „Gorzelnik“ poste restante Przemyśl. 486

Do większego interesu drzewnego w Galicji poszukuje się do 1. kwietnia **ukonczony buchaltera** chrześcijanina: biegły musi być w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Z ubiegających się o tę posadę, ci którzy byli zajęci w interesie drzewnym (drzewa miękkie) mają pierwszeństwo; również obznajomieni z manipulacją na składowanie deszek i ładowaniem wagonów znajdują rentowne umieszczenie. Reflektanci zechcą przesłać swe oferty pod adresem G. St. poste restante Chyrow 224

Maszynista egzaminowany, ślusarz zamkowy i maszynowy, tokarz, monter, obznajomiony z maszynami i narzędziami gospodarzami podejmuje wszelkie reperacje maszyn parowych każdej konstrukcji na miejscu. Zostający na miejscu lat kilka mogący się wykazać chlubnymi świadectwami wskutek zmiany stosunków poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod literami N. R. poste restante Tarnopol. 484

Ukonczony prawnik, mający egzamin z rachunkowości państwowej i wieloletnią praktykę, poszukuje po południowego zajęcia. Wiadomość w Administracji pod A. B. 538

Kasy nowe i używane poleca najtańszej Elster, Halicka 25. główna trafik. 534

Różowe Domino masz list na pocztę pod wiadomym Ci adresem. 529

Mający do wynajęcia, w obrębie miasta Lwowa, dom mieszkalny z ogrodem i ormem polem raczy się zgłosić pod adresem Dzierżawa do Administracji Kurjera Lwowskiego. 531

Grunt pod budowę vis a vis szkoły lasowej sąg kw. po 16 zlr. do sprzedania ul. Zyblikiewicza 1. 37. 542

Zgubiono obrączkę ślubną z datą 2/2 87. Administracja wskaże adres właściciela, który wynagrodzi znalazcę. 533

Poszukuje zaraz 5 guwernantek z językiem niemieckim, francuskim i gry na fortepianie i przedmioty szkolne. Biuro wywiadowcze S. Satały ul. Halicka 15. Lwów. 535

Stanisław Horszowski we Lwowie ul. Ossolińskich 1. 14. poleca swój ofiśnie zaopatrzone skład fortepianów, pianin i fisharmonij po cenach bezkonkurencyjnych. 534

Panna zdolna do zarządu domem oraz umiająca szyć znajdzie pomieszczenie. Wiadomość plac Chorążczyzny 4. I. piątro. 451

Ucznia do praktyki poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie 540

O. k. Wyłącznie uprzyw.
KASY OGNIOTRWALE
Patent Polzera & Spółki
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtańszej **zastępcą Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Panna o średnim wykształceniu poszukuje zajęcia w kantorze, sklepie, jako bona. Zgłoszenia: Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 1. 11. 541

A. HONKISZEWSKI malarz
przeniósł się z ulicy Gródeckiej liczb. 31. na ulicę Blacharską liczb. 9. II. piętro.

Szczotki do włosów, sukni, wąsów, zębów i paznokci. kanczukowe i z bawolego rogu.
Gzzebienie we wszystkich gatunkach.
Gąbki poleca w wielkim wyborze
R. KRIMMER
we Lwowie hotel Francuski.

Grunt pod budowę z ogrodem do sprzedania przy ulicy Bogusławskiego liczb. 3.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5.

Zaraz do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego 1. 12. obok e. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. **Na drugim piętrze** (w oficynach) dwa pokoje, aljierz, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica

Pomieszkanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy 1. 30. 233

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 zlr. Adres w Administracji.

3 pokoje z przynależnościami Koralińska 8. piętro. 523

Pokój kawalerski. Plac Bernardyński 17. do najęcia zaraz. 487

Pokój z osobnym wehodem na I. piętrze w pobliżu politechniki. Wiadomość w Administracji Kurjera 500

Do wynajęcia od 1. kwietnia, przy ul. św. Mikołaja 1. 15. **5 pokoi. przedpokój**, kuchnia, spiżarnia, wodociąg. **3 pokoje. przedpokój**, kuchnia. 499

Do wynajęcia od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i spiżarnią. Przy ulicy (Boczej) Zimorowicza 1. 7. 512

Elegancko umeblowany frontowy pokój, z osobnym wehodem, balkonem, z usługą, opalem i oświetleniem jest od 15. marca b. r. do wynajęcia. Jagiellońska 12. II. piętro. 537

Zamojskiego 7. Dwa frontowe pokoje z obszerną niżą i przynależnościami. 538

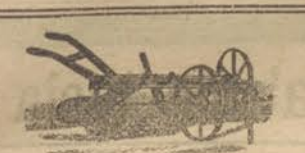
2 pokoje parterowe z kuchnią i przynależnościami są do wynajęcia od 15. marca b. r. Lindego 5. 536

Gródecka 58. blisko kolei 3 pokoje II. p. zaraz do najęcia. 527

4 pokoje z kuchnią, garderobą, spiżarnią i przynależnościami do najęcia ulica Krasieckich 1. 15. 530



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu
W. ADAMOWICZA w Bredach
funt bardzo dobrej zlr. 1.40
funt najlepszej w orygin. opak. zlr. 2.50
funt Imperjal cesarskiej zlr. 3.50
funt wystawkowy z herbaty najlep. zlr. 1.25
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zlr. 9.00



PLUGI
systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20, z trzema kołami i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy
FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynji.

Anticor

plaster do szybkiego usunięcia bez bólu **Nagniotków.**

Nawet w wypadku najoporniejszych **skutek zadziwiający.** Cena pudełka 50 ct., za przesłaniem 60 ct. markami poczt. wysyłka franco do każdego miejsca.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy wyraźnie żądać „Anticor“.

SKŁAD GŁÓWNY Apteka C. Schertler Wiedeń II., Stefaniestrasse 15.

PORADNIK dla Kaszlących. 50 ct.

Baczność!

Wyroby korczyńskie. Płótna grubsze i cienkie na koszule, przescieradła bez szwu, ręczniki po 3 i 4 zlr. za tuzin, chustki do nosa, dymy, drelichy, płótna żaglowe, bieliznę stołową itp. w najlepszej jakości wyroby poleca

Wł. Gonet w Korczyńcu p. Korczyńca. Cenniki i próbki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Sadzonki i nasiona leśne starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

I. Nasiona za 1 funt — 1/4 klz. Sosny zwyczajnej (Pinus silvestr.) zlr. 1.20, sosny amerykań. (P. strobus Weymutha) zlr. 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zlr. 1.20, świerka 30 ct., modrzewia 30 ct., akacji 30 ct., brzozy 50 ct., olihy 55 ct., Jesiona 15 ct.

II. Sadzonki. Sosna zwyczaj. 1-roczna 50 ct., sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdolne). Świerk 2, 3, i 4 letni po zlr. 1, 1.50 i 2, modrzew 2, 3 i 4-letni po zlr. 2, 2.50 i 3, brzoza 3 i 4 letnia zlr. 2.50, olszyna 2 i 3 let. po 2 i 3 zlr., akacja 1 i 2-letnia po 2.50 i 3 zlr.
Crataegus (biała ciera) na żywo-płoty 10 zlr. za 1000 sztuk.

RESTAURACJA i handel win pod „Gambriusem“

Salomona Reicha Rynek 13. — ogłasza: **1 litr wina białego** który można użyć do wszelkiej wody mineralnej i do potraw jakoteż do legumin kosztuje **40 centów.** Z szacunkiem **Salomon Reich** Rynek 13.

Tylko w Magazynie ch. n. s. srebra Jakubowski i Jarra Rynek 37, można dostać w oryginalnych paczkach prawdziwą chińsko-rosyjską herbatę i samowary tulskie.

S. J. A. BACZEWSKI

STARKE

Lwów,
poleca wymienitą starą
lepszą od koniaku

Marka * -70 1860 1:20
** -90 1850 1:50
*** 1- 1840 2:50

Powyższe ceny są fabryczne, w
mieście a 10 ct. na butelce wyższe.

Pomaga trawieniu, działa zadziwia-
jąco na apetyt, czyści krew i po-
maga jej zasób, odżywia i wzma-
cnia organizm

KNEIPPÓWKA

wódka z ziół i owoców le-
czniczych księdza Kneippa.
Cena flaszki 1 zlr. wa.

Używa się kieliszek przed obiadem,
chorzy piją po łyżce z wodą.

Wyłączny skład w droguerji
Leopolda Lityńskiego
magistra farmacji

we Lwowie, Kopernika 2.
Na prowincję wysyła się (naj-
mniej 2 flaszki) odwrotną pocztą.

Mariacelskie

krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znako-
micie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom
żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym
znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.
Prawdziwe **Mariacelskie krople żo-
łądkowe** są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumenfeld, apt. P. Geilhofer, apt. Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Piepes, apt. Zygm. Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiórski, apt. Rappaport; w Belzie: apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlicka, w Brodach: apt. Bronisław Witecki, w Czortkowie: apt. Ludwik Noss, w Dolinie: apt. F. M. Trautfeiler, w Glińcu: apt. A. Helm, w Jezierni: apt. Czernyński, apt. Zahradnik, w Jezierniach: apt. A. Krański, w Husiatynie: apt. Czernyński, apt. Piekarski, w Kamionce Strumitowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczyńcach: apt. Reder, w Krakowcu: apt. Feliks Waleczak, w Łopatynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich: apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przedzimirski, w Pomorzaniach: apt. A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A. Kofler, w Radziechowcu: apt. Jaskiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwinski, w Samborze: apt. Aleksiewicz, apt. Marek, w Skale: apt. Wojciech Rogalski, w Skulem: apt. A. Lechowicz, w Sokalu: apt. E. Wysoczański, w Stryju: apt. Chabazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamógiewicz, w Turce: apt. spadościerców M. Piątek, w Zbarażu: apt. J. Kruh, w Zborowie: apt. Rappaport, w Złoczowie: apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.



Parkiety i posadzki deszczukowe,

wszystkie wyroby stolarskie
jako to: drzwi, okna i t. d.

BRACI WCZELAK
we Lwowie.

Poszukuje za i pna większej ilości materiałów a to: brzoś w sosno-
wch, debawch i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

Ziółka Dra Seeburgera.

Środek ten bywa z nadzwyczajnym skutkiem
używany przeciw wszelkim chorobom pier-
siowym i krtani jakoto: kaszlowi, katarom, za-
flegmieniu, chrypcie itd.

Cena paczki 20 centów.

GŁÓWNY SKŁAD
w aptece pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

Zamówienia z pr. winęci uskutecznią się odwrotną
pocztą.

Już nadeszły!

Farby olejne i akwarelowe
w tubkach Schönfelda (Düs-
selders), pendzle szczeciowe,
palety, płótna malarskie, ter-
racotta, wyroby z drzewa i
wszelkie przybory malarskie

polecają
GERGOWICZ & BAUER

przedtem
Ant. Kozłowski

ulica Halicka liczbą 16.

jakoteż

500 sztuk fotografii w
różnych wielkościach do
wyboru.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Ko-
pernika 1. 3. ul. Hali-
cka 1. 11. Kraków Su-
kiennice 1. 20. Czer-
niowce Rynek 2.

Środki

do wywabiania plam

Odalina, wywabia pla-
my z kurzu, potu, tłu-
szczy, piwa, mleka,
pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia
plamy tłuste, poko-
stowe i maziowe 20 i
30 centów.

Etilina, wywabia pla-
my z farb od podłogi,
flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia pla-
my owocowe i z wina
czerwon. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia pla-
my powstałe z rdzy,
krwi i atramentu.

Do P. T. Służbodawców.

Zawiadamiam uprzejmie, że z
dnem dzisiejszym objąłem biuro
pod własny zarząd i nadal osobi-
ście takowe prowadzić będę, tak
jak prowadziłem dawniej. Równie-
cześnie zwracam uwagę P. T.
starych abonentów, iż wszyscy do-
tychczasowi posługacze biurowi
zostali z dniem dzisiejszym z
czynności uwolnieni, a w miejsce
tychże przyjąłem nowych, którzy
gwarantują złożoną mi kaucję, za
wszelkie nadużycia popełnione na
szkodę tak P. T. abonentów jako
też i służby.

Dziękuję, moim P. T. klijen-
tom za łaskawe zaufanie, jakim
obdarzali mnie w ciągu dwu lat,
w którym to czasie uzyskałem z
gó 3 800 abonentów, poleca-
nie i nadal łaskawem ich wzglę-
dom. Adres Lwów Trybunańska 1.

Z wysokim poważaniem

Jan Litwiński.



Po co???

drogie pieniądze za zły towar dawać?

Jeżeli można w nowym specjalnym

SKŁADZIE HERBAT

Lwów, ul. Sykstuska 17.

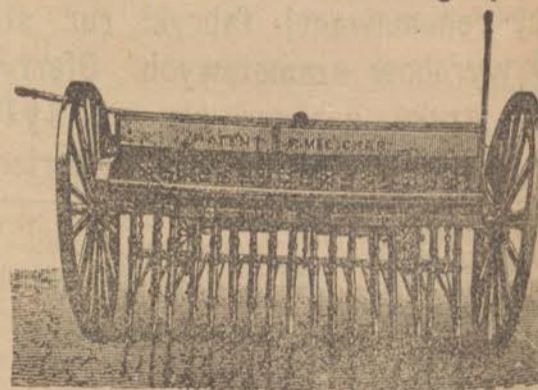
Najlepszej, aromatycznej, mocno nacię-
gającej prawdziwie rosyjskiej herbaty
od 1 zlr. 40 do 3 zlr. za pół kłgr. 60-
stać, jakoteż wysiewki własnego wyrobu.
Upraszam więc Szan. P. T. Publiczność
korzystać z tej sposobności a staraniem
mojem będzie tak co do dobroci towaru
jak i pod każdym innym względem zau-
fanie sobie uzyskać. Zamówienia od 1
kłgr. wysyłam franco, na żądanie cenniki także. Polecając się
łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności.

Z głębokim szacunkiem

Adolf Singer, Lwów, ul. Sykstuska 17.

Nieporównanej doniosłości dla gospodarzy!

Siewnik systemu



Fr. Melichara.

Jeneralna agencja we fabryce maszyn
MICHAŁA DORNWALDA W PRZEMYSŁU.

Wysyła ilustrowane cenniki na żądanie franco.

Dra Rozy Balzam życia

jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt
i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpu-
szczającym **środkiem domowym.**

Wielka flaszka 1 zlr., mała 50 ct.
pocztą 20 cent. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone
obok umieszczoną prawnie deponowaną



markę ochronną.
Składy prawie we wszystkich
aptekach Austro-Węgier.

Praską maść domową uniwersalną

Tamte otrzymać można:
Pobudza ona według licznych doświadczeń oczy-
szczenie, granulację i leczenie ran znakomicie i działa
prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielaący.

Paczka po 35 cent. i 25 cent.
Pocztą 6 ct. więcej.

Wszystkie części opakowania są opa-
trzone obok umieszczoną marką o-
chronną, prawnie deponowaną



Główny skład B. Fragner Praga

Nr. 205-204 Apteka pod „Czarnym Orłem”.

Wysyłka pocztą codziennie.



HANDEL HERBATY

CHINSKO-ROSYJSKIEJ

EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego zlr. 1-60
Congo 2-
Souchong czarna 3-
" zbior majowy 4-
Kaysow czarna 1-30
Wysiewki herbaciane 1-30
Wysiewki z najlepszych 1-60
herbat

Zamówienia z prowincji wysyła się od-
wrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.